

Spiskowcy o konferencji w Moskwie

10 czerwca 2025

Elity państw zachodnich posługują się jak wytrychem pojęciem „bezpieczeństwa”. Zjednoczeni kadrowi we własnych kręgach prądo wojny. Jak świat światem, w czasie wojny nikt nie czuje się bezpiecznie. Wymyślnymi ustawami odbierają ludziom spokojny i uporządkowany tok życia, angażując ich w wojny nie swoim kosztem. Dążącego do pokoju nazwą wariatem, albo zwolennikiem proputinowskim.

Z odejściem zimy stopniała odwaga, by praktykować życiodajną normalność. Każda dobra inicjatywa jest natychmiast medialnie zmieszana z błotem wojennej ścieżki. Przykładem jest inicjatywa 9-10 czerwca 2025 r. w Moskwie. Na rozmowy o przyszłości zjechali do stolicy Rosji ludzie świetnie znani internautom poszukującym wspólnego języka w próbach zawróceniu świata z wojennej ścieżki. Uczestnikami moskiewskiego spotkania są bardziej i mniej znani tacy komentatorzy wydarzeń jak brytyjski parlamentarzysta George Galloway z żoną i synem, Alex Jones, Errol Musk (ojciec Elona). Konferencja w Moskwie nie ogranicza się do spotkania towarzyskiego, bowiem uwzględnia tematykę angażującą specjalistów z zakresu ekonomii, najnowszych technologii, rozwoju nauki i przedsiębiorczości, mechaniki i inżynierii kosmicznej, nauk medycznych, biologii i farmacji.

A oto jak o wydarzeniu pisze „The Guardian”: „Proputinowski oligarcha organizuje w poniedziałek dwudniową konferencję w Moskwie, na której wystąpią zachodni mówcy, w tym ojciec Elona Muska, Errol, teoretyk spiskowy Alex Jones i brytyjski polityk George Galloway. Konferencja zatytułowana Future Forum 2050 została zorganizowana przez Konstantina Małofiejewa – wpływowego ultra nacjonalistycznego potentata mającego bliskie powiązania z Kremlem i objętego sankcjami Zachodu – i wydaje

się być najnowszą próbą Moskwy mającą na celu przyciągnięcie osobistości z Zachodu. Inni zagraniczni goście to amerykański ekonomista Jeffrey Sachs i Brytyjczyk Matthew Groves, były radny East Surrey, którego organizatorzy błędnie opisują jako „wiceprzewodniczącego grupy konserwatywnej”.

W konferencji weźmie udział również kilku prominentnych przedstawicieli Rosji, w tym Siergiej Ławrow, wieloletni minister spraw zagranicznych Rosji, i Siergiej Mironow, doświadczony polityk, który adoptował dwuletnie dziecko odebrane przez Moskwę z ukraińskiego domu dziecka. Jak zapowiadają organizatorzy, podczas wydarzenia zostaną poruszone takie tematy, jak „polityka zagraniczna i priorytety narodowe”, „kultura i tradycyjne wartości” oraz panel zatytułowany „Maga w Rosji”.

Małofiejew i ultra nacjonalistyczny ideolog rosyjski Aleksandr Dugin, który współorganizuje konferencję, niegdyś postrzegani jako postacie marginalne, zyskali coraz większe wpływy w Moskwie po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. i późniejszym agresywnym nacjonalistycznym zwrocie kraju. Para starała się również nawiązać kontakty z wpływowymi osobami za granicą, które mogłyby pomóc w kształtowaniu opinii publicznej w Ameryce rządzonej przez Donalda Trumpa. Przemawiając u boku Ławrowa na początku konferencji w Moskwie w poniedziałek, Errol Musk pochwalił Władimira Putina, nazywając go „bardzo zrównoważonym i przyjemnym człowiekiem”. 79-latek już wcześniej wyrażał podziw dla rosyjskiego przywódcy, twierdząc w wywiadzie w tym roku, że cała jego rodzina czuje do niego „trochę respektu”. Jego syn Elon stał się jednym z najbardziej zagorzałych krytyków wsparcia USA dla Ukrainy. Podobno przez cały czas trwania wojny prowadził tajne rozmowy z Putinem. Początkowo nie wiadomo, czy inni użytkownicy języka zachodniego przyjadą do Rosji lub pojawią się tam za pośrednictwem wideo”.

Zwyczajem „wyznawców demokratycznego świata”, według ich opacznych kryteriów, dobrze dzieje się tylko wówczas, kiedy

oni są przy władzy. Szkoda, że autor artykułu nie dopatrywał się wśród gości także Larry'ego Johnsona (byłego analityka CIA, stałego gościa wielu blogerów), który na bieżąco zdaje relacje z wydarzenia znanemu sędziemu A. Napolitano. L. Johnson, bawiąc w Moskwie już po raz drugi w tym roku, stara się dać wyraz niezgody na wojnę z koniecznością wskrzeszenia poważnych kroków dyplomatycznych. Bo intencją obecnych na konferencji o przyszłości jest powstrzymać świat przed jedyną wizją elit, jaką jest rozstrzygnięcie o wszystkim za pomocą atomu.

Skazany nieformalnie na zakaz opuszczania USA Scott Ritter jednoznacznie opisując łamane z premedytacją decyzjami elit wojskowo-politycznych mechanizmy bezpieczeństwa, niestrudzenie powtarza, jak oni bezwzględnie wpychają nas „na autostradę do piekła”.

Jak pokrętnie nierzetelne jest AI w tłumaczeniu, wskazuje choćby drobna różnica. Z faktycznie widniejącego w adresie artykułu „proputinowski”, rozmywa rozszerzonym pojęciem „prorosyjski”, charakteryzując zarazem Errola Muska jako oligarchę, co kojarzyć musi się pejoratywnie.

Cokolwiek media, z zastrzeżonym prawem do wyłączności, naprawdę piszą i mówią, wymaga spokojnej analizy, czasu i oceny. Jest jednak bardzo źle, kiedy o wydarzeniu brak jakiegokolwiek wzmianki, albo musi ona być tak wysublimowana gładka, żeby nie trafić przed oblicze monopolistów w zakresie prawa, sprawiedliwości i wiecznego poczucia demokratycznego (nie)bezpieczeństwa.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com), [AllConferenceAlert.com](https://allconferencealert.com)

Źródło: WolneMedia.net